

Starostka-Chrzanowska, Halina

"Architekt" : miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu (Kraków 1900-1915)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 26/1, 5-19

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HALINA STAROSTKA-CHRZANOWSKA (Kraków)

„ARCHITEKT” — MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ARCHITEKTURZE,
BUDOWNICTWU I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNYM
(KRAKÓW 1900—1915)

I

Do opracowania artykułu wykorzystano materiały archiwalne i opracowania. Ponieważ nie zachowały się archiwa redakcji i administracji „Architekta”, niezwykle cennym dla nas źródłem są archiwalia Drukarni Uniwersyteckiej, przechowywane obecnie w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Są to korespondencja oraz rachunki wystawiane administracji „Architekta” za całokształt świadczonych usług (DUJ 1, 2, 37—39). Zachowały się rachunki dla lat 1900—1905, 1907—1912 i 1914—1915. Wymienione materiały archiwalne stanowią podstawowe źródło do ustalenia wysokości nakładów pisma¹. Ponadto zawierają cenne informacje o kosztach druku, planach i inicjatywach wydawniczych podejmowanych przez redakcję, o jej sytuacji finansowej itp. Możliwość ustalenia tych danych jest tym cenniejsza, że dla omawianego okresu odczuwa się powszechny brak archiwaliów redakcyjnych. W Archiwum Państwowym w Krakowie zachował się m.in. zbiór programów posiedzeń Krakowskiego Towarzystwa Technicznego oraz kilka pism wysyłanych przez nie w sprawach „Architekta” do Dyrekcji Policji w Krakowie.

„Architekt” jako inicjatywa wydawnicza został odnotowany w bibliografiach, katalogach i spisach czasopism dla tego okresu oraz w pracach z zakresu historii polskiego czasopiśmiennictwa. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługuje pionierska praca J. Pazdura *Polskie czasopisma poświęcone budownictwu i materiałom budowlanym do 1918 r. (studium historyczne)*, wydana w serii Rady Prasy Technicznej (Warszawa 1980).

O powstaniu i działalności Krakowskiego Towarzystwa Technicznego czytamy w *Księdze pamiątkowej jubileuszu Krakowskiego Towarzystwa Technicznego 1877—1902*, opracowanej przez M. Dąbrowskiego (Kraków

¹ Łukę dla roku 1906 uzupełnia pismo Dyrekcji Policji do Administracji Podatków, które znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego m. Krakowa.

1902) oraz w *Sprawozdaniu z pięćdziesięcioletniej działalności Krakowskiego Towarzystwa Technicznego 1877—1927* (praca zbiorowa, Kraków 1927).

Ponieważ w gronie osób związanych z miesięcznikiem znalazło się wielu wybitnych architektów, o ich osiągnięciach możemy przeczytać w pracach z zakresu historii tej dyscypliny nauki. Szerzej ujmując zagadnienie praca zbiorowa pod redakcją A. Wojciechowskiego *Polskie życie artystyczne w latach 1890—1914* (Warszawa 1967), w której dla naszego tematu na szczególną uwagę zasługuje *Przegląd problematyki architektonicznej* A. Olszewskiego oraz tegoż autora, w części poświęconej czasopiśmiennictwu, wiadomości o „Architekcie” i „Przeglądzie Technicznym”.

Sylwetki redaktorów „Architekta” oraz członków komitetu redakcyjnego zawiera *Polski słownik biograficzny*; z innych pozycji należy wymienić *Album inżynierów i techników w Polsce* (Lwów 1932) oraz pracę S. Łoży *Architekci i budowniczowie w Polsce* (Warszawa 1954).

Od 1 kwietnia 1900 r. zaczęło ukazywać się w Krakowie pierwsze polskie czasopismo poświęcone sprawom architektury, budownictwa i przemysłu artystycznego. Był to „Architekt”, organ Krakowskiego Towarzystwa Technicznego.

Krakowskie Towarzystwo Techniczne powstało w maju 1877 r.; jego prezesem został dr Paweł Brzeziński, dyrektor Instytutu Technicznego w Krakowie. Gdy nie powiodły się próby przyjęcia za wspólny organ prasowy „Dźwigni” wydawanej przez lwowskie Towarzystwo Techniczne, Zarząd Towarzystwa powołał do życia w listopadzie 1880 r. „Czasopismo Techniczne”. Wydawanie czasopisma natrafiło na trudności, głównie natury finansowej, toteż na I Zjeździe Techników Polskich w Krakowie w 1882 r. próbowano szukać nowych rozwiązań. Ostatecznie od kwietnia 1883 r. „Czasopismo Techniczne” zaczęło się ukazywać pod wspólną redakcją przedstawicieli lwowskiego i krakowskiego środowiska technicznego. Współpraca ta trwała do 1890 r., po czym Krakowskie Towarzystwo Techniczne powróciło do samodzielnego wydawania własnego organu. Nowe kłopoty finansowe, dyskusje nad przyszłością czasopisma, wreszcie sytuacja w polskim czasopiśmiennictwie technicznym zbliżają nas do daty powstania „Architekta”. W 1899 r. Kazimierz Obrębowicz — inżynier budowlany, członek komitetu redakcyjnego warszawskiego „Przeglądu Technicznego” oraz gorliwy działacz na rzecz podniesienia społecznej i zawodowej pozycji techników polskich — powrócił do wysuwanej już wcześniej myśli o konieczności zreorganizowania ukazujących się czasopism o treści ogólnotechnicznej na rzecz ich specjalizacji. Zyskała poparcie jego propozycja wydawania przez środowisko krakowskie czasopisma poświęconego wyłącznie sprawom architektury, lwowskie — inżynierii, a warszawskie — przemysłu. Krakowskie Towarzystwo Techniczne wyraziło zgodę na wydawanie „Architekta”, natomiast

K. Obrębowicz pomógł w zdobyciu koniecznych środków finansowych. „Tak więc szerokiemu i obywatelskiemu pogładowi śp. Obrębowicza i ofiarności kolegów warszawskich zawdzięcza »Architekt« swoje powstanie”².

„Architekt” był miesięcznikiem³. Pierwszy numer ukazał się w kwietniu 1900, ostatni w listopadzie 1915 r. Początkowy format 27,5 × 37 cm został zmniejszony w połowie 1907 r. do wymiarów 23,5 × 32,5 cm. Zmieniono również stosowaną dotąd paginację według szpałt na numerację stron. Pojedynczy numer liczył przeciętnie od 8 do 12 stron, z wyjątkiem numerów podwójnych, których objętość dochodziła do 34 stron. W obrębie roczników obowiązywała numeracja ciągła. W formie dodatków do „Architekta” wydawano „Wiadomości Budowlane”, których osiem numerów ukazało się w ciągu 1902 i 1903 r., oraz „Dodatek dla Członków Krakowskiego Towarzystwa Technicznego”. W większości przypadków ukazywał się on sporadycznie, po czym w 1910 r. zastąpiony został przez tzw. „Okólnik Tygodniowy Krakowskiego Towarzystwa Technicznego”. Okólnik ten, wydawany poza „Architektem”, przejął dotychczasową funkcję „Dodatku” oraz innych okólników i zaawizowań⁴.

Uzupełnienie do zamieszczanych artykułów stanowił bogaty i różnorodny materiał ilustracyjny. Były to plany, rzuty poziome i przekroje aktualnie wznoszonych lub nagrodzonych na konkursach budowli, ryciny i zdjęcia całych obiektów i detali architektonicznych⁵. Ponadto do każdego numeru dołączano tzw. tablice. Były to najczęściej całostronicowe kolorowe reprodukcje rysunków, planów czy zdjęć, utrzymane w temacie jak wyżej. Liczba tablic dla poszczególnych numerów była znaczna; i tak np. rocznik pierwszy zawierał łącznie 50 tablic, drugi — 36, trzeci — 65, czwarty — 70. Nawet w ostatnich niełatwych przecież latach 1914—1915 rocznik piętnasty zawierał 8 tablic, zaś numer nadzwyczajny — 2. Artykuły poświęcone zagadnieniom nowych technik i ma-

² W 1913 r. W. Ekielski, kreśląc na łamach „Architekta” (1913, nr 9—10, s. 138—140) nekrolog K. Obrębowicza, przedstawił po raz pierwszy okoliczności powstania pisma.

³ W ramach rocznika wydawano 12 numerów, z pewnymi zmianami w latach 1901, 1914 i 1915. Pierwsza zmiana została wprowadzona w związku z reorganizacją administracji pisma, dwie następne spowodowały trudności wydawnicze.

⁴ „Omawiając środki podniesienia ruchu umysłowego w Towarzystwie, zaczęto tytułem próby wydawać »Okólnik Tygodniowy«, który spotkał się z przychylnym przyjęciem u członków, zwłaszcza zamiejscowych. Ponieważ kosztą tego »Okólnika« nie przewyższały kosztów dotychczasowego sposobu informowania członków o sprawach Towarzystwa, przeto postanowiono go nadal wydawać poza »Architektem«”. *Sprawozdanie z pięćdziesięcioletniej działalności Krakowskiego Towarzystwa Technicznego 1877—1927*, Kraków 1927, s. 64.

⁵ Nie zawsze stanowiły one ilustrację do zamieszczonego obok tekstu. Były to także samodzielne wizerunki prac poszczególnych autorów.

teriałów budowlanych uzupełniały rysunki techniczne, tabele itp.

Trudną, pionierską pracę redagowania pierwszego polskiego czasopisma poświęconego sprawom architektury i budownictwa podjął Władysław Ekielski (1855—1927), jeden z wybitnych architektów polskich, znany publicysta i ceniony pedagog⁶. Do redagowania „Architekta” przystąpił ze znacznym doświadczeniem w pracy redakcyjnej i publicystycznej, ponieważ od 1886 r. związany był z „Czasopismem Technicznym”, początkowo jako członek komitetu redakcyjnego, a następnie jako jego główny redaktor. Gdy w styczniu 1900 r. zawieszono wydawanie „Czasopisma”, Zarząd Towarzystwa powierzył mu redakcję „Architekta”. W. Ekielski redagował sześć pierwszych roczników; potem został członkiem komitetu redakcyjnego oraz jednym z płodniejszych autorów. Gdy w 1905 r. oświadczył, że nadal obowiązków redaktorskich sprawować nie może, komitet zaprosił na to stanowisko Jana Sasa Zubrzyckiego. W piśmie do Dyrekcji Policji w Krakowie prezes Krakowskiego Towarzystwa Technicznego przedstawił go jako członka Towarzystwa oraz architekta cywilnego i emerytowanego starszego inspektora budownictwa miejskiego⁷. Jan Sas Zubrzycki (1860—1935) przed objęciem funkcji głównego redaktora „Architekta” był przez sześć kolejnych lat członkiem jego komitetu redakcyjnego oraz autorem licznych artykułów. W czerwcu 1907 r. Zubrzycki zrezygnował z funkcji redaktora „Architekta”, a także wycofał się z komitetu redakcyjnego⁸. Po jego odejściu W. Ekielski raz jeszcze przejściowo wspierał miesięcznik jako redaktor. Od listopada 1908 do końca ukazywania się „Architekta”, tj. do listopada 1915 r., funkcję redaktora pełnił Jerzy Warchałowski (1875—1936), jeden z założycieli, a następnie prezes krakowskiego towarzystwa Polska Sztuka Stosowana. Wraz z przyjęciem stanowiska redaktora „Architekta” J. Warchałowski przystąpił do Krakowskiego Towarzystwa Technicznego. „Architekt” miał także dwóch „tymczasowych” redaktorów. Pierwszym z nich był sekretarz Krakowskiego Towarzystwa Technicznego inż. Eustachy Śmiałowski, który przez wiele lat prowadził wzorowo — co wielokrotnie podkreślano — administrację pisma; w 1907 r. wobec przejściowych trudności powierzono mu redakcję szóstego numeru. Podobna sytuacja powtórzyła się w 1912 r., kiedy J. Warchałowski udając się na dwumiesięczny urlop złożył redakcję dziewiątego i dziesiątego numeru XIII rocznika w ręce jednego z członków redakcji.

W ciągu piętnastu lat w skład komitetu redakcyjnego weszło 25 osób⁹.

⁶ Patrz biogram W. Ekielskiego autorstwa S. Świeszczowskiego w *Polskim słowniku biograficznym*, Kraków 1947, t. VI/3, z. 28, s. 222.

⁷ AP Kraków. StGKr, sygn. 269, pismo z 2 I 1906.

⁸ Można przypuszczać, że miało to związek z jego pracą redaktorską nad *Skarbem architektury w Polsce*. To wielotomowe wydawnictwo zyskało sobie przychylną opinię i było kontynuowane do 1916 r.

⁹ Składy komitetów redakcyjnych podawanych na łamach czasopisma kon-

Przez cały ten okres komitet liczył od 4 do 8 osób (4, 6, 7, 8). Zamieszczony na łamach „Architekta” skład pierwszego komitetu redakcyjnego (z uwzględnieniem statusu zawodowego) przedstawiał się następująco: R. Meus — budowniczy, S. Odrzywolski — radca budowlany, prof. J. Pokutyński, T. Talowski — budowniczy, W. Wdowiszewski oraz J. Zawiejski i Jan Sas Zubrzycki — architekci cywilni.

W ciągu owych piętnastu lat redakcja pisma kilkakrotnie zmieniała swą siedzibę, co w znacznym stopniu było spowodowane zmianami na stanowisku naczelnego redaktora. I tak od 1900 do 1904 r. włącznie mieściła się w domu przy ul. Wolskiej 36 (obecnie Manifestu Lipcowego), projektowanym przez S. Odrzywolskiego. Kolejny adres to ul. Kilińskiego 4 — tu mieściła się redakcja „Architekta” od 1905 po drugie półroczcie 1907 r. włącznie. Następnie, w związku z powrotem W. Ekielskiego na stanowisko naczelnego redaktora, adres uległ kolejnej zmianie: ulica Wolska 40 — był to jednocześnie domowy adres Ekielskiego. W połowie 1908 r. nastąpiła kolejna zmiana redaktora (J. Warchałowski) i siedziby redakcji, która odtąd — aż do roku 1914 włącznie — mieściła się przy ul. Wolskiej 14. W 1915 r. siedzibę jej przeniesiono na ul. Batorego 4.

W pierwszych latach administracja miesięcznika zajmowała wspólny z redakcją lokal przy ul. Wolskiej 36. W 1905 r. przeniosła się na ul. Zgody 1, a następnie — na dwa kolejne lata — do domu przy ul. Czystej 14. W roku 1908 administracja „Architekta” powróciła chwilowo na ul. Wolską pod numer 40, po czym przez siedem następnych lat, aż do końca wydawania pisma, mieściła się ponownie w domu przy ul. Czystej 14¹⁰.

„Architekt” wraz z dodatkami wydawany był w Drukarni Uniwersyteckiej pod zarządem Józefa Filipowskiego. Tam także drukowano prospekty reklamowe i papiery firmowe. Drukarnia zajmowała się również zamiejscową wysyłką egzemplarzy pisma. Analiza nakładów w latach 1900—1915 wykazuje nieznaczne różnice w obrębie jednego rocznika. Największe zróżnicowanie wystąpiło w początkowym okresie: nakład pierwszego numeru wyniósł 2600 egz., numer drugi, podobnie jak następne, miał nakład 1000 egz. Od połowy 1900 r. aż do końca ukazywania się „Architekta” wielkości te wahały się od 700 do 850 egz., w sporadycznych tylko przypadkach liczby te przekraczając (900, 1000, 1200). Ostatni numer „Architekta” z listopada 1915 r. wydany został w nakładzie 850 egz. Wysokość nakładów „Wiadomości Budowlanych” oraz „Dodatku dla Członków Krakowskiego Towarzystwa Technicznego” nie zawsze jest wymieniona w rachunkach. Wiadomo jednak, że „Wiadomości”, jeśli ukazywały się, dodawano do każdego numeru „Architekta”, zaś „Dodatek”

frontowano ze sprawozdaniami z walnych dorocznych zebrań Krakowskiego Towarzystwa Technicznego oraz z innymi materiałami.

¹⁰ Był to adres domowy lub adres biura E. Śmiałowskiego.

przeznaczony był tylko dla członków Krakowskiego Towarzystwa Technicznego. Obok kosztów za druk poszczególnych numerów, którego cena uzależniona była od wielkości nakładu i ilości arkuszy wydawniczych, widnieją w rachunkach takie pozycje, jak opłata za korekty nadzwyczajne i łamanie, za wielkość czcionek (borgis i petit), za układ spisu rzeczy, za wyrzucone wiersze. Duże zróżnicowanie w cenie występowało przy druku tablic, rycin i inseratów. Wynikało to zarówno z gatunku farb i papieru, jak i zastosowanych technik drukarskich. Przykładowo, koszt pierwszego numeru (1½ arkusza), który wydrukowano w liczbie 2600 egz., wyniósł 309 kor., zaś druk pięciu rycin w kolorze na papierze kredowym do tegoż numeru kosztował 340 kor. Ponadto okładka wraz z inseratami na ostatniej stronie — 113 kor. Wysłanie dwóch egzemplarzy do cenzury — 1,50 kor., wysłanie 600 egz. do Warszawy — 5,03 kor. Pełniejszy rejestr kosztów ponoszonych przez redakcję zawierają rachunki z lat późniejszych.

Krakowskie Towarzystwo Techniczne podejmując nową i potrzebną inicjatywę wydawniczą potrzebowało wsparcia finansowego, tym bardziej że bilans końcowy „Czasopisma Technicznego” był ujemny. Bardzo staranna szata graficzna zwiększała w znacznym stopniu koszty tego wydawnictwa. Z inicjatywy K. Obrębowicza warszawski „Przegląd Techniczny” przekazał na rzecz „Architekta” część funduszków pochodzących od tzw. współnakładców¹¹. Sprawy finansowe „Architekta” powracały często na posiedzenia Zarządu oraz na doroczne Walne Zgromadzenia Krakowskiego Towarzystwa Technicznego. Początkowa subwencja Towarzystwa w wysokości 1600 kor. okazała się niewystarczająca i w styczniu 1901 r. podniesiono ją o 200 kor.¹² W 1902 r. redakcja „Architekta” zmuszona była podnieść wysokość rocznej prenumeraty, „pismo bowiem nasze, jak czytelnicy łatwo oceniają, wymaga tak znacznych nakładów, że musimy to uczynić, chcąc pismu nie zyski, ale możliwość istnienia i rozwoju zapewnić”¹³. Czynione w 1903 r. starania o przyznanie subwencji rządowej i krajowej zakończyły się niepowodzeniem. W 1907 r. sprawy finansowe „Architekta” nie przedstawiały się dobrze, stąd dotacja Towarzystwa wyniosła aż 3400 kor. W grudniu tegoż roku referent komisji lustracyjnej składając sprawozdanie ze skontra kasy Towarzystwa proponował, aby w przyszłości budżet uwzględniał tylko własne siły finansowe, nie licząc na abonentów ani na subwencje spoza Galicji¹⁴.

¹¹ Nie znamy wysokości tej kwoty, podobnie jak wysokości innych subwencji płynących z Warszawy. Jak pisał W. Ekielski („Architekt”, 1913, nr 9—10, s. 140), subwencje te „czerpane stamtąd przez szereg lat utrwałyby czasopisma”.

¹² Mimo zastrzeżeń, że w przyszłości pomoc finansowa nie przekroczy tej kwoty, Towarzystwo wspierało wielokrotnie „Architekta” zwiększoną subwencją.

¹³ „Architekt”, 1902, nr 1, s. 7.

¹⁴ StGKr, sygn. 202. Jest to odpis Sprawozdania z XV posiedzenia Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Technicznego w dniu 18 XII 1907.

Próba wyjścia z niełatwej sytuacji było utworzenie w 1908 r. tzw. pomocniczego funduszu rezerwowego, który służyć miał na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, nie mieszczących się w rocznym budżecie wydawnictwa. Było to konieczne ze względu na zmniejszenie się niektórych źródeł dochodu (np. subwencji koła współnakładców „Przeglądu Technicznego”)¹⁵. Pomocniczym funduszem rezerwowym zajmował się jego inicjator T. Stryjeński, on też pierwszą zebraną kwotę w wysokości 600 kor. złożył na książeczkę bankową do dyspozycji redakcji. W następnym roku subwencja Towarzystwa wyniosła 2300 kor., a w 1910 wzrosła do 3100. Redakcja otrzymała także dotację od Rady Miejskiej na ogłoszenie wyników konkursu na regulację Wielkiego Krakowa. Na dorocznym walnym zgromadzeniu odbytym w marcu 1910 r. stwierdzono pomyślny rozwój „Architekta” oraz duże zasługi jego redaktora (J. Warchałowski) w uzyskiwaniu licznych subwencji. Jeszcze w tym samym roku na posiedzeniu Wydziału uchwalono wniesienie do sejmu petycji o subwencję dla „Architekta” i na zorganizowanie w gmachu Towarzystwa stałej wystawy budowlanej. W 1911 r. dotacja Krakowskiego Towarzystwa Technicznego wyniosła 4200 kor. Powrócono także do sprawy pomocniczego funduszu rezerwowego¹⁶. Ostatnie dane o sprawach finansowych „Architekta” dotyczą roku 1912, w którym subwencja Towarzystwa wyniosła 2200 kor. Pewne kwoty wpływały do kasy od zamieszczonych anon-sów.

Podjmując trud wydawania „Architekta”, Krakowskie Towarzystwo Techniczne stworzyło swoim członkom warunki zachęcające do jego stałej prenumeraty. W rutynowym piśmie Towarzystwa do policji w Krakowie czytamy: „»Architekta« otrzymywać będą członkowie naszego Towarzystwa bezpłatnie, wraz z dołączonym dla nich tylko, a sprawom Towarzystwa poświęconym dodatkiem. Dla innych osób ustanawia się przedpłatę w kwocie 16 kor. rocznie”¹⁷. Ponadto członkowie Towarzystwa ze względu na zróżnicowanie zawodowe mieli do wyboru „Architekta” i warszawski „Przegląd Techniczny”¹⁸. W wyniku wymiany z re-

¹⁵ Wyraźne zmniejszenie się zainteresowania „Architektem” ze strony Warszawy może mieć związek z pojawieniem się od 1907 r. nowego dodatku do „Przeglądu Technicznego” pt. „Architektura”.

¹⁶ „Fundusz taki jest konieczny wobec rozwoju pisma pod względem treści i ilustracji, a zbyt słabego przyrostu prenumeratorów. P. Stryjeńskiemu udało się zebrać od kolegów i przyjaciół pisma szereg deklaracji na znaczniejszą sumę. [...] Należy się spodziewać, że pożyteczna inicjatywa nie poprzestanie na tym i zachęci przyjaciół pisma do składania datków na ten bardzo potrzebny fundusz” („Architekt”, 1911, nr 4—5, s. 68).

¹⁷ StGKr., sygn. 202.

¹⁸ Członkowie Krakowskiego Towarzystwa Technicznego otrzymywali „Architekta” lub „Przegląd Techniczny” nieodpłatnie, obowiązywało ich jednak płacenie składki członkowskiej. Że nie zawsze było z tym najlepiej, świadczy wniosek inż. Zeleńskiego z lutego 1906, aby członkowie, którzy przez pół roku nie płacą składki,

dakcją „Przeglądu” oraz pomocy finansowej jego współnakładców część nakładu „Architekta” wędrowała do Warszawy. Numery te były broszurowane i wysyłane przez Drukarnię Uniwersytecką, dzięki czemu w jej rachunkach odnajdujemy jedyne, fragmentaryczne, dane o wielkości tych wysyłek.

Od początku swego istnienia „Architekt” zabiegał o szerokie grono odbiorców poprzez reklamę oraz nawiązywanie kontaktów z redakcjami pokrewnych czasopism, zarządami polskich towarzystw technicznych i innych. W umacnianiu jego pozycji znaczną rolę odegrał fakt, że był organem Krakowskiego Towarzystwa Technicznego. Do krakowskich towarzystw i instytucji zaprzyjaźnionych z „Architektem” należały niewątpliwie Krakowskie Stowarzyszenie Budowniczych, Polska Sztuka Stosowana, Akademia Umiejętności, Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej, Towarzystwo Sztuk Pięknych. Wyrazem tego były m.in. sprawozdania z posiedzeń ww. towarzystw, drukowane w kronice na łamach miesięcznika. Także krakowski „Przegląd Ceramiczny” związany był z „Architektem” przez osobę swego redaktora K. Rollego¹⁹.

We Lwowie „Architekt” zyskał uznanie i poparcie Koła Architektów oraz Towarzystwa Politechnicznego. Zarówno Wydział tego Towarzystwa, jak i redakcja „Czasopisma Technicznego” zachęcali do prenumeraty „Architekta” tym bardziej, że członkowie Towarzystwa otrzymali w 1900 r. znaczną zniżkę w rocznej prenumeracie. Ponadto egzemplarz „Architekta” uzyskany w drodze wymiany za „Czasopismo Techniczne” dostępny był w czytelni Towarzystwa. „Architekta” prenumerowały także Oddziały Towarzystwa Politechnicznego w Stryju i Stanisławowie. W 1909 r. Koło Architektów uchwaliło dla swych członków obowiązek jego prenumeraty. W tymże roku, dzięki staraniom prezesa i członków tego Koła, sekcja ekonomiczna Rady Miejskiej przeznaczyła ze swego budżetu 500 kor. subwencji dla „Architekta”. Natomiast w lutym 1909 r. odbyło się zebranie członków Koła Architektów z udziałem J. Warchałowskiego, na którym zaproponowano wydawanie przy „Architekcie” specjalnego dodatku z reprodukcjami prac architektów lwowskich. Także Prezydium Delegacji Architektów Polskich polecało „jak najżyyczliwszy udział w prenumeracie istniejących już pism, a więc »Architekta« jako swego organu, który obfitując w środki materialne, będzie mógł zastąpić wszystkie dezyderata architektów polskich”²⁰. Na zasadzie wymiany część egzemplarzy wysyłano za granicę do redakcji czasopism fachowych lub towarzystw. I tak, w 1907 r. Zarząd Towarzystwa podał do wiadomości

nie otrzymywali ww. czasopism. Wniosek ten nie uzyskał większości głosów („Architekt”, 1906, nr 2, dodatek).

¹⁹ Prenumeratorzy „Architekta” mogli otrzymywać krakowski „Przegląd Ceramiczny” za zmniejszoną opłatą.

²⁰ „Architekt”, 1909, nr 3, s. 52.

mości, że wiedeńskie Stowarzyszenie Austriackich Inżynierów i Architektów wyraziło zgodę na wymianę, natomiast odmówiła jej redakcja „Schweizerische Bauzeitung”. Główne składy „Architekta” znajdowały się w Krakowie (Spółka Wydawnicza Polska) oraz w Warszawie, początkowo w znanej firmie Gebethner i Wolff, później E. Wende i Ska na Krakowskim Przedmieściu.

III

W ciągu piętnastu lat ukazywania się „Architekta” występowały na jego łamach działy informacji, które przedstawia tabela 1²¹.

Tabela 1

Działy informacji

Rocznik	Artykuły	Konkursy	Konstrukcja	Písmiennictwo	Kronika	Z instytucji naukowych	Złote myśli	Objaśnienia tablic i rycin	Spis tablic i ilustracji
1:1900/1901	X	X	X		X				
2:1901	X	X	X		X				
3:1902	X	X			X				
4:1903	X	X			X				
5:1904	X	X			X				
6:1905	X	X		X	X	X			
7:1906	X	X		X	X			X	X
8:1907	X	X		X	X		X	X	X
9:1908	X	X			X			X	X
10:1909	X	X		X	X			X	X
11:1910	X	X		X	X			X	X
12:1911	X	X		X	X			X	X
13:1912	X	X		X	X			X	X
14:1913	X	X		X	X			X	X
15:1914	X	X		X	X				
16:1915	X	X		X	X				

Analiza stabilności poszczególnych działów informacyjnych wykazała, że do stałych należały: „Artykuły”, „Konkursy” i „Kronika”. Najliczniej reprezentowany był dział „Artykuły”. Ponieważ zdarzało się, że jeden

²¹ Nazwy działów informacyjnych zaczerpnięto ze spisów treści poszczególnych roczników.

artykuł drukowany był w kilku kolejnych numerach, stąd ich liczba dla poszczególnych roczników była różna. Warto także podkreślić, że w początkowym okresie liczba artykułów wymienionych w indeksie poszczególnych roczników była zawyżona przez niedopracowanie kryteriów kwalifikujących do tego działu. I tak np. w indeksie rocznika I występuje 60 artykułów, jednak przy bliższej analizie okazuje się, że praca publicystyczna traktowana była na równi z działalnością praktyczną. Stąd S. Barabasz, którego nazwisko otwiera listę autorów, znalazł się tam jako autor tablicy pamiątkowej i okładki, których zdjęcie wraz z krótką notatką zamieszczono. Taką samą stabilność jak artykuły wykazują dwa działy informacyjne: „Konkursy” i „Kronika”. Poprzednikami „Kroniki” były występujące wcześniej: „Drobne wiadomości i objaśnienia”, „Różne wiadomości”, „Rozmaitości” i „Sprawozdania”. Ponieważ od R. IX: 1908 została wprowadzona stała nazwa „Kronika”, w naszym ujęciu tabelarycznym obejmuje ona ww. działy informacji. Dla omówienia i zasygnalizowania nowych publikacji od R. VI: 1907 wprowadzono dział o nazwie „Nowe książki”. W dwóch następnych rocznikach były to: „Bibliografia”, a następnie „Piśmiennictwo”.

Dla przedstawienia reprezentacji chronologicznej występującej w ar-

Tabela 2

Liczba opublikowanych
artykułów — reprezentacja
chronologiczna

Rocznik	Okresy chronologiczne	
	1900—1915	dłuższe okresy
1:1900/1901	22	21
2:1901	18	11
3:1902	12	12
4:1903	3	7
5:1904	16	7
6:1905	9	7
7:1906	29	14
8:1907	14	3
9:1908	19	10
10:1909	38	10
11:1910	37	6
12:1911	38	11
13:1912	24	2
14:1913	19	4
15:1914	8	2
16:1915	1	2
Razem	307	129

Tabela 3
Liczba opublikowanych artykułów — reprezentacja rzeczowa

Lp.	Działy rzeczowe	Rocznik																Razem:
		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	
1	Sprawy zawodowe	3	2	2	1	1	1	11	3	4	9	10	8	11	3	2	—	71
2	Konkursy i wystawy	7	3	2	1	9	4	3	2	5	5	6	6	6	6	2	—	67
3	Kraków	4	3	3	1	1	1	4	1	5	2	8	2	2	4	1	1	43
4	Historia architektury i sztuki	9	2	2	6	2	3	8	3	2	1	1	1	1	1	1	1	44
5	Zabytki architektury	3	2	3	3	1	1	4	1	—	4	2	2	1	1	1	—	29
6	Konserwacja i restauracja zabytków	1	2	—	—	1	1	2	2	4	14	2	6	1	3	1	1	41
7	Nowe prądy w architekturze	—	—	2	—	—	1	—	1	1	1	1	3	2	—	2	—	14
8	Nowe techniki i materiały budowlane	6	4	—	—	3	2	3	1	1	2	—	2	1	1	—	—	26
9	Nowo wzniesione obiekty	3	7	5	—	2	1	2	3	6	—	—	1	—	1	—	—	31
10	Przemysł artystyczny	1	1	2	—	2	1	3	3	2	10	4	4	4	3	1	—	41
11	Sztuka ludowa	2	3	3	—	1	1	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	12
12	Nekrologi	4	1	1	—	2	—	3	—	1	1	1	2	—	1	—	—	17
Razem:		43	30	25	12	25	17	43	21	31	50	35	37	29	24	11	3	436

tykułach „Architekta” przyjęliśmy dwa okresy (por. tabela 2). Są to lata 1900—1915 oraz dłuższe okresy chronologiczne. Pierwszy okres obejmuje 15 lat, w ciągu których ukazywał się „Architekt”. Dla poszczególnych roczników były to wydarzenia aktualne dla danego roku, z niewielkimi powrotami do lat wcześniejszych. Sprawy aktualne znalazły odbicie przede wszystkim w artykułach oraz takich działach, jak „Kronika” i „Konkursy”. Okres ten jest najliczniej reprezentowany. Jeśli chodzi o okres drugi, obejmujący dłuższe okresy chronologiczne, to występuje on w artykułach z zakresu historii architektury i sztuki, konserwacji i restauracji budynków. Także w artykułach, w których dominuje Kraków, dla pełniejszego obrazu autorzy wracali często do wieków minionych.

Analiza zawartości poszczególnych artykułów pozwoliła ustalić reprezentację rzeczową „Architekta”. Obejmuje ona 12 działów, które wymienione są w tabeli 3. Trzeba zaznaczyć, że o zaliczeniu artykułu do jednego z wymienionych działów decydował dominujący w nim temat, ponieważ często były to prace wielowątkowe; np. przedstawiając nowo wzniesione obiekty, autorzy wskazywali na nasze, a także zagraniczne tradycje w tego rodzaju budownictwie itp. Najliczniej reprezentowane były sprawy zawodowe oraz konkursy i wystawy. W dziale pierwszym szeroko pojęte sprawy zawodowe przeważały przede wszystkim w artykułach redakcyjnych, gdyż redakcja — wierna swemu programowi — wytrwale dążyła do tego, by architekci „zajęli w społeczeństwie stanowisko równorzędne innym sztukom”. (Tak np. w 1904 r. zamieszczono polemikę w obronie praw autorskich.) W dziale tym znalazły się także sprawy związane z kształceniem architektów; redakcja „Architekta” popierała m.in. dążenia Prezydium Delegacji Architektów Polskich, które doprowadziły do otwarcia Katedry Architektury przy krakowskiej ASP. Daje się zauważyć duża zbieżność tematyczna z drugim działem rzeczowym: „Konkursy i wystawy”. Nie było to suche sygnalizowanie warunków czy wyników konkursów, jak to miało miejsce w dziale „Konkursy”, lecz bardzo dokładne omawianie przedstawionych i nagrodzonych projektów, z rysunkami, rzutami itp.²² Trzecim tematem poruszonym na łamach „Architekta” w licznych artykułach redakcyjnych i autorskich był ze zrozumiałych względów Kraków. Na plan pierwszy wybijał się Wawel. Temat ten dotyczył nie tylko jego historii i konieczności odnowienia, ale także nowego przeznaczenia wnętrza oraz zagospodarowania całego Wzgórza Wawelskiego i jego najbliższego otoczenia²³. Obok niewątpliwiej dostępności źródeł dotyczących tego tematu, główne znaczenie miał tu fakt, że Kra-

²² Na łamach „Architekta” bardzo chętnie omawiano konkursy krajowe i zagraniczne, stąd redakcja nie akceptowała sytuacji, gdy pomijano ją przy ogłaszaniu wyników.

²³ W 1908 r. ukazał się artykuł *Akropolis*, autorstwa S. Wyspiańskiego i W. Ekielskiego. Był to rezultat ich przemyśleń nad architektoniczną przyszłością Wawelu.

ków, a przede wszystkim Wawel, był dla Polaków symbolicznym „sercem” nie istniejącej na mapie Polski. W artykułach poświęconych miastu znalazły się także zagadnienia dotyczące nowych rozwiązań komunikacyjnych, a także prawidłowej rozbudowy Wielkiego Krakowa. Kolejny dział — „Konserwacja i restauracja zabytków” związany był ściśle z działami „Historia architektury i sztuki” oraz „Zabytki architektury”. Zamieszczone tu artykuły służyły przypomnieniu, a często i ratowaniu cennych zabytków architektury rozsianych po całym kraju. Tematy te cieszyły się dużym zainteresowaniem, stąd np. dzieje grodu i zamku w Żółkwi, które J. Sas Zubrzycki przedstawił w dwóch obszernych opracowaniach, zostały później wydane osobno pod redakcją „Architekta”, wraz z bogatym materiałem ilustracyjnym. O nowo wzniesionych obiektach w różnych częściach kraju czytamy w artykułach redakcyjnych zawierających dane techniczne, rzuty, plany, wreszcie zdjęcia tych budowli (np. gmach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Bank Dyskontowy i Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, gmach Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie). W 1905 r. redakcja stwierdzała: „Sześć lat upłynęło, od kiedy ofiarnością kolegów do życia powołane nasze pismo rejestruje dzieła w zakresie architektury powstałe na ziemiach polskich. Powiedzieć możemy, że — ile to w naszej mocy leżało — nie zaniedbaliśmy niczego, aby dać wyraz dążeniom kolegów naszych, by dzieła ich w szacie wytworzonej podać społeczeństwu do oceny, sami prawie nigdy nie wyjaśniając swego osobistego zdania, w myśli, że same one powinny zdobyć to, co im się należy”²⁴.

Obok spraw związanych z architekturą „Architekt” propagował na swych łamach nowe techniki i materiały budowlane. Początkowo zapoznawał czytelników z najnowszymi osiągnięciami, głównie za pomocą przedruków z fachowej prasy zagranicznej. Także rodzimi autorzy starali się przekonywać o możliwościach zastosowania nowych materiałów i technik (np. gruntowanie na żelaznych wspornikach, ogniotrwałe stropy betonowe i ceglane), wypowiedzi swoje uzupełniając rysunkami technicznymi, obliczeniami itp. Redakcja ze swej strony w krótkich wstępach czy przypisach wyrażała poparcie dla głoszonych na gruncie polskim nowinek. Na łamach „Architekta” poruszano także sprawy związane z nowymi prądami w architekturze. I tak np. nowym kierunkom w tej dziedzinie panującym w monarchii austriackiej poświęcony był wykład E. Kovátsa wygłoszony na otwarciu roku szkolnego 1901/1902 w lwowskiej Szkole Politechnicznej, a następnie wydrukowany na łamach „Architekta”. W kwestii, czy we wznoszonych obiektach winna górować estetyka, czy funkcjonalność, pismo nie wypowiadało się jednoznacznie, natomiast zawsze apelowało o to, co można by nazwać dobrym budownictwem, a takie powinno łączyć w sobie estetykę z funkcjonalnością wnętrza. „Architekt” cenił także i propagował pracę reprezentan-

²⁴ „Architekt”, 1905, nr 12, szp. 177.

tów innych, pokrewnych zawodów: malarzy, rzeźbiarzy oraz przedstawicieli tzw. sztuki użytkowej.

Kolejny ciąg tematyczny „Architekta” to sprawy związane ze sztuką ludową. W. Ekielski, otwierając cykl artykułów zatytułowanych „Na ludowych motywach”, stwierdził, że nie można dopatrzeć się w pracach architektów takiej odrębności, jaka jest w dziełach malarskich. „Jeśli więc chcemy nadać architekturze jakiś charakter, to droga do celu prowadzi stanowczo przez rozwój przemysłu artystycznego opartego o motywy ludowe”²⁵. Rozpoczynając ten cykl, redakcja liczyła na szeroki odzew ze strony czytelników. Już w I roczniku W. Ekielski w artykule *Zakopane* pisał o pierwszych odkrywcach ludowej sztuki zakopiańskiej. Ponadto „Architekt” drukował odczyt W. Jabłońskiego *O stylu zakopiańskim*, który wygłoszony został w Warszawie. Celem tego odczytu było zapoznanie jak najszerszego grona osób ze stylem zakopiańskim, ponieważ „do zdrowego i normalnego rozwoju sztuki, zwłaszcza wymagającej takich środków, jak architektura, potrzebne jest poparcie i zainteresowanie nie tylko małej garstki ludzi, lecz całego społeczeństwa”.

Do najplodniejszych autorów „Architekta” należeli jego trzej kolejni redaktorzy: W. Ekielski, J. Sas Zubrzycki i J. Warchałowski. Oprócz artykułów redakcyjnych, których byli autorami, zamieszczali także sporo prac dotyczących różnorodnych zagadnień. Również udział członków komitetu redakcyjnego w zapewnianiu łamów pisma był znaczący. Z tego liczego grona można wymienić takie nazwiska, jak K. Knaus, W. Krzyżanowski, S. Odrzywolski, J. Pokutyński, T. Stryjeński i J. Zawiejski. Byli wśród nich i autorzy konkretnych dokonań z zakresu architektury i sztuki, jak m.in. T. Talowski i L. Wojtyczko. Do grona autorów spoza kręgu „Architekta” należeli W. Jabłoński i E. Kováts — piszący głównie o stylu zakopiańskim, księża G. Kowalski i W. Gorzyński — reprezentujący w sprawach architektury kościelnej głosy tzw. światłego duchowieństwa, F. Klein i S. Tomkiewicz — piszący o tematach krakowskich, ponadto J. Czajkowski, J. Dziekoński i inni. Natomiast grupę autorów piszących o zastosowaniu nowych materiałów w budownictwie i nowych technik budowlanych reprezentują T. Chrząszcz, M. T. Huber, J. Lombardo. Grono autorów zagranicznych tworzą: J. Ruskin, A. Semper i A. Vetter, których prace w całości lub w streszczeniu przybliżyła redakcja „Architekta” swoim czytelnikom. Wobec braku archiwaliów redakcji i administracji „Architekta” nie udało się ustalić bardzo ważnej kwestii, a mianowicie, czy piszący na łamach „Architekta” pobierali honoraria autorskie.

W 1915 r. pod datą listopad—grudzień ukazał się ostatni numer „Architekta”. Jego redaktorem był J. Warchałowski, a komitet redakcyjny stanowili W. Ekielski, J. Gałęzowski, W. Krzyżanowski, F. Mączyński, T. Stryjeński i K. Wyczański. W 1922 r., po blisko siedmioletniej przer-

²⁵ Tamże, 1901, nr 4, szp. 59.

wie — dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Sztuki i Kultury, Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie i ofiarności Kół Architektonicznych w Krakowie i Lwowie — W. Ekielski wznowił wydawanie „Architekta”²⁶. On także był wydawcą i naczelnym redaktorem przy współudziale komitetów redakcyjnych z Krakowa, Lwowa i Warszawy. Śmierć Ekielskiego w 1927 r. spowodowała zawieszenie wydawnictwa. Wznowione w 1929, przetrwało do 1932 r.

*

„Architekt” rozpoczyna nowy rozdział w historii czasopism budowlanych; wkrótce potem zaczynają ukazywać się czasopisma o specjalistycznym profilu. Już samo powstanie „Architekta” było wyrazem tych dążeń. Miesięcznik poświęcony był zagadnieniom architektury, budownictwa i przemysłu artystycznego, w praktyce jednak daje się zauważyć jednostronność problematyki budowlanej; przeważały sprawy związane z restauracją zabytków oraz budownictwem miejskim, natomiast fachowe dane o produkcji materiałów budowlanych występowały sporadycznie. Pojawiające się obok „Architekta” nowe, specjalistyczne czasopisma budowlane wypełniały lukę, której nie mogło zapełnić jedno czasopismo²⁷.

Od 1901 r. wychodził w Krakowie pod redakcją K. Rollego „Przegląd Ceramiczny”, poświęcony sprawom przemysłu ceramicznego, szklanego, wapiennego, cementowego i pokrewnych gałęzi, zaś od 1910 r. — konkurencyjny „Przemysł Ceramiczny”. Po upadku tego wydawnictwa zaczęto wydawać w Warszawie od 1913 r. czasopismo „Ceramika”, poświęcone wszystkim gałęziom przemysłu ceramicznego. W 1906 r. w ramach Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości powstała Sekcja Architektoniczna, która zaktywizowała warszawskie środowisko techniczne. Żywe dyskusje o problemach własnego środowiska znalazły odbicie na łamach „Architektury”, nowego dodatku do „Przeglądu Technicznego”. W latach 1911—1912 wydawano w Warszawie czasopismo „Wiadomości Budowlane” (1911—1912), a od 1912 r. „Żelazo-Beton”, będący specjalnym dodatkiem do „Przeglądu Technicznego”. Należy jeszcze odnotować „Rocznik Architektury”, którego dwa zeszyty ukazały się we Lwowie w latach 1912—1914.

²⁶ W piśmie do Dyrekcji Policji w Krakowie z 4 V 1922 r. W. Ekielski donosił: „Rozporządzeniem Ministra Sztuki i Kultury z dnia 30 7 1921 l. 15266/I i z dnia 20 10 1921 l. 16992/I otrzymałem polecenie wznowienia od 15 maja br. wydawania miesięcznika pt. »Architekt«, pisma o architekturze, budownictwie i przemyśle artystycznym, jako też odpowiednie fundusze i proszę o wydanie pozwolenia na to wydawnictwo. Czasopismo drukowane będzie w Drukarni Uniwersyteckiej. Wydawcą i odpowiedzialnym redaktorem będzie W. Ekielski”.

²⁷ Zob. J. Paźdzur, *Polskie czasopisma poświęcone budownictwu i materiałom budowlanym do 1918 r. (studium historyczne)*, Warszawa 1980.